N^er 177. ROK 1835. CZWARTEK 6 SIERPNIA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedzieli i świąt uroczystych w drukarni St. Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące Złp. 12. miesięczne złp. 5.

IMIONA RZYMSKIE.
Dziś Przemienienie Pańskie.

IMIONA SŁAWIAŃSKIE.
Dziś Chlebosław.

# Gazeta Krakowska.

### *Obserwacye Meteorologiczne.*

| Dzien | godz: | Barometr do 0° R red w miarze Paryzkiey | Stopnie ciepła podług Reaumura | Psychrometr | Wiatr | Stan Atmosfery | Zjawiska napowietrzne i rożne uwagi |
|---|---|---|---|---|---|---|---|
| | 7 | 27"6 "'. 263 | + 12° , 7 | 5 "'. 95 | Pł, Zachodni słaby | Pochmurno | Deszcz |
| | 12 | 6 , 732 | + 13 . 4 | 6, 27 | „ mocny | „ „ | Deszcz |
| 5 | 3 | 6 , 928 | + 14 . 2 | 6, 79 | Pł.Zachodni mocny | „ „ | Deszcz |
| | 9 | 7 . 012 | + 11 8 | 5. 94 | „ średni | „ „ | Deszcz |

## WIADOMOSCI ZAGRANICZNE.

*Berlin.* Nadeszła dzisiejszą pocztą gazeta pruska stanu N. 213 pisze co następuje: Frankfurt nad Menem. Dzisiejsze gazety umieściły następującą wiadomość telegrafem do Strażburga na dniu 28 lipca nadesłaną.

*Paryż 28 lipca o godzinie 2 po południu.*

Podczas wielkiej rewii dzisiejszej okropny wypadek miał miejsce. Król uszedł cały chociaż koń jego zraniony został. Marszałek Mortier poległ. Wielu jenerałów, adjutantów, i gwardzistów narodowych zabito lub raniono. Zamiar ten wykonany został za pomocą machiny piekielnej, która z po za okna pewnego domu wypaliła. Mnóstwo osób obstąpiło natychmiast Króla, i odprowadziło go do gmachów kancelaryi. Paryż w tej chwili jest spokojny, ale niezmiernie pomieszany.

*Warszawa* 31 *Lipca.* Onegdaj wszedł do Warszawy, przechodzący z Petersburga na rewiję Kaliską, oddział składający 3 szwadrony z wszystkich pułków Cesarskiej gwardyi konnej. Piękność tego wojska zadziwia. Oddział ten ma oficerów 33, podoficerów 73, trębaczy 30, żołnierzy 544, niefrontowych 37 i zostaje pod dowództwem pułkownika księcia Bagrationa Imieretyńskiego.

Straż przednia oddziału Cesarskiej gwardyi konnej, przybyła zawczoraj z Petersburga do Warszawy; ten oddział w przechodzie do Kalisza, w tych dniach przybędzie na czas krótki do tutejszej stolicy.

Gazeta Wrocławska donosi pod d. 4 b. m. z Kalisza: »Pałac w kommissyi wojewódzkiej jest przyrządzony do przyjęcia cesarza. Prace około obozu dla wojsk obudwóch już się zbliżają do końca; wojsko tuż przy mieście zajmuje stanowiska nad brzegami rzeki Prosny; piechota na lewym, a jazda na prawym brzegu. Pięć mostów na tej rzece utrzymuje związki. Sale byłego korpusu kadetów przemienione zostały w kaplicę do nabożeństwa greckiego.

W dobrach swoich Miączyn, w województwie Lubelskiém, zakończył życie Jan Węgleński, były minister skarbu za księstwa Warszawkiego a potem królestwa Polskiego. Żył lat 70.

W tym roku wychodzą w Warszawie następujące pisma czasowe polityczne: 1) Dzien-

nik Powszechny. 2) Korespondent z Rozmaitościami (dwa razy na tydzień dołączonemi). 3) Gazeta Codzienna z Rozmaitościami (raz na tydzień dołączonemi). 4) Kuryer Warszawski. 5) Gazeta Warszawska ze Światowidem (dwa razy na tydzień dołączonym). 6) *Warschauer Korrespondent.*— Pisma czasowe zabawie i naukom poświęcone: 1) Magazyn Powszechny. 2) Podróż malownicza około świata. 3) Gabinet czytania. 4) Magazyn czyli dziennik mód i przyjemnych wiadomości. 5) Sylwan. 6) Dziennik dla dzieci. 7) Tygodnik rolniczo-technologiczny.

W Wilnie wychodzą: 1) Kuryer Litewski. 2) Dziennik muzyczny. 3) Wizerunki i roztrząsania naukowe; jedno z ważniejszych pism literackich, zajmuje się bowiem upowszechnieniem wyższych pojęć o literaturze i sztukach pięknych.

*Rossyja.* Ukaz cesarski do rządzącego senatu: »Uznając za słuszną żydowskim kupcom pierwszej giełdy, z powodu istnącego ograniczenia ich praw handlu pewnemi tylko gubernijami i obwodami ulżyć, w gieldowych opłatach w porównaniu z innemi tejże giełdy kupcami, używającemi prawa handlowania wszędzie bez wyjątku, rozkazujemy pobierać od nich na przyszłość za handlowe świadectwa, zaczynając od r. 1836, zamiast 2200 po 1800 rubli prócz miejskich i ziemskich powinności.» G. L.

*Leszno.* »W Przyjacielu ludu» czytamy: Dowiadujemy się, że hr: Skórzewski, dziedzic Czerniejewa, zamierza uczcić pamiątkę Kopczyńskiego, przez wzniesienie pomnika w rodzinnem jego mieście. (Onufry Kopczyński, uczony gramatyk, urodził się d. 30 listopada r. 1735 w Czerniejewie, miasteczku niegdyś w województwie gnieźnieńskim, a teraz W. Księztwie Poznańskiém położoném, umarł w lutym 1817 r.)

*Lwow.* Były jenerał Józef Mroziński, jeden ze znakomitych naszych gramatyków, pracuje teraz nad: Ogólnemi zasadami Gramatyki powszechnéj.— Z upragnieniem oczekuje publiczność tak ważnego dzieła.

*Czechy 7 Lipca.* W urodziny Cesarza Rossyi, bawiąca w Karlsbadzie Wielka Księżna Helena dała wielki obiad, a wieczorem domy zamieszkane przez Rossyan były oświecone.— Dla obchodzenia téj uroczystostości, W. Ks. Michał przybył d. 5 b. m. z Marienbadu do Karlsbadu. Także Księżna Nassau, siostra W. Księżnéj i jéj brat, Książe Würtembergski, przybyli tam również. Z francuzkich gazet dowiadujemy się, że Książe Tallejrand ma się udać do Cieplic, a hiszpański były minister Zea Bermudez, który dotąd bawił w Paryżu, już wyjechał do tych kąpiel. Między znakomitemi Rossyanami bawiącemi w Karlsbadzie wymieniają hr: Nesselrode, hr: Strogonow, pana Tatyszczew posła w Wiedniu, jenerała Kisielew i Księcia Czetwertyńskiego.— W tych dniach opuszcza Pragę Karol X. i udaje się do zamku Księcia Rohan.

*Paryż 23 Lipca.* W jednym z dzienników tutejszych czytamy: Że zwykłe wystąpienie gwardyi narodowéj w dniach lipcowych będzie mieć miejsce, niepodpada dotąd wątpliwości, zwłaszcza że w dniu imienin Króla zaniechano wystąpienia, z powodu że dnie lipcowe wkrótce nadchodzą, a niechcianoby gwardyi narodowéj dwa razy w tak krótkim czasie nudzić. Tymczasem bardzo nas to dziwi że *Monitor* żadnego rozkazu dziennego względem wystąpienia gwardyi nie ogłasza, daje to powód do wierzenia że ministrowie zwyczaj ten znieść zamierzają, może się też obawiają że gwardya narodowa w mniejszéj jeszcze się liczbie zbierze, niż na poprzednich wystąpieniach.

Dzienniki publiczne donosiły że w departamentach Indre i Ludze wykryty został spisek między wielu wojskowemi, na korzyść więźni kwietniowych. Wieści te sprawdziły się, i 7 podofficerów z 14 pułku linijowego w Tours stojącego zdegradowano i przeznaczono na żołnierzy do kompanii filizyerskich.

*Dnia 21 Lipca.* Dziennik *Sentinelle des Pyrenées* pisze pod d. 16: »Armia Karlistów złożona z 16 batalijonów, gotowała się do

sypania bateryi pod Puente de la Reyna, lecz zbliżanie się Cordowa na czele 800 ludzi zmusiło ich do zniesienia oblężenia. Kolumna Krystynistów weszła do Puente de la Reyna i wzięła kilkunastu Karlistów usypywaniem okopów zatrudnionych w niewolę.— Batalijon Karlistów pierwszym kastylijskim nazwany, z jeńców krystynowskich uformowany, przeszedł przy odgłosie bębnów pod Lagronno na powrot do wojsk królowej. Wszyscy strzelcy celni wzięci pod Bergara, Villafranca, i Ochandram w niewolę, nieprzyjęli dotąd służby u Karlistów. Fortyfikacye Bilbao prędko postępują, i w krótce miasto od wszelkich napadów zabezpieczone będzie. Napis na grobie Zumallacarreguja jest następujący. »Tu leży zwycięzca Soiy, Saarsfielda, Valdeza, Quesady, Rodila i Miny, których rozkazem był narod Hiszpański a podporą rządy Angielski i Francuzki.

*Dnia* 25 *Lipca.* Dowódca 1wszej dywizyi armii francuzkiej wezwał wszystkich w Paryżu będących sztabowych officerów, aby podczas przeglądu wojska 28 b. m. składali świtę króla, i ażeby dla tego zebrali się o godzinie 9 rano w pałacu Tuilleriów. W National czytamy: Sierżanci miejscy którzy obecnie na drodze między Paryżem i Neuilly rozstawieni są, otrzymali rozkaz, dobre mieć oko na wszystko co się na tej drodze dzieje a mianowicie dać szczególne baczenie na wszelkie przedmioty któreby do machiny piekielnej służyć mogły. I tak dziś rano widziano jak policyja zatrzymała jakiegoś człowieka wiozącego w taczkach trzy małe beczki i nie puściła go pierwej aż po przekonaniu się że beczki były zupełnie próżne.

Ministeryum obawia się ciągle przeglądu gwardyi narodowej 28 b. m. nastąpić mającej. Niektórzy głoszą że znaczna liczba gwardzistów nie zechce wystąpić inni zaś spodziewają się że przy defiladzie kilka batalijonów krzyknie: »Niech żyje amnestyja!« Wszystkich dowódców pułków wezwano aby podali uwiadomienie jaki duch w różnych kompanijach panuje.

*Gazette de France* donosi, że uciekający więźniowie jechali przez baryery extra pocztą czterma po cztery konie zaprzężonemi powozami, co powszechne sprawiło wrażenie; każdy wiedział, co to znaczy i życzył im szczęśliwej podróży.

*Monitor* dzisiejszy umieścił nareszcie postanowienie królewskie (z daty 8 lipca), mianujące marszałka Clauzel gubernatorem francuzkiéj posiadłości w północnéj Afryce, na miejsce jenerała Drouet d'Erlon. Rzeczony marszałek, miał dziś posluchanie pożegnalne u Króla.

Według dziennika *Temps*, adwokaci zebrani na konferencyę pod przewodnictwem pana Dupin, naradzali się zeszléj soboty, nad pytaniem: czy według 28 artykułu ustawy i w braku prawnych przepisów, sąd izby parów jest właściwym sądem do wyrokowania względem zbrodni przeciwko bezpieczeństwu kraju. Zdaje się, iż prawie jednomyślnie oświadczono się za niewłaściwością izby parów. Tak przynajmniej można było wnosić z ogólnego przedstawienia pana Dupin.

Rząd otrzymał w tych dniach ważne depesze ze Stambułu. Doniesiono w nich, że Sultan każe budować nowe okręty wojenne, dla przygotowania wyprawy przeciwko Egiptowi.

Donoszą z Tunis pod dniem 10 czerwca: »Duże wzburzenie umysłów panuje w mieście, liczne oznaki i pogłoski rozszerzają powszechną niepewność względem zamiarów Sultana, który, jak słychać, chce i tutaj przysłać paszę dla objęcia zarządu krajowego. Umysły są z tego powodu w natężeniu i podzielonego zdania. Jeżeli to nastąpi, wojna domowa jest nieuchronoą, ponieważ ludność na poludniu i mieszkańcy stron nadbrzeżnych, nie troszczyliby się wcale o Turków, chociażby ci stolicę w swojem mieli posiadaniu. Z floty która była pod Trypolis, zawinęły dwa okręty do Porto Farina, strzegącego wstępu na zatokę tunetańską. Inny okręt turecki stoi w złem miejscu pod przylądkiem Bon na kotwicy. Trzy fregaty pozostały je-

szcze w Tripolis. Nie wiadomo jaki jest cel tych przygotowań, zwłaszcza, że główna część flotty była przygotowana do powrotu. Konsulat angielski otrzymuje częstych posłańców i ma się na baczności. Najwięcéj zaś komunikuje się z Maltą, zkąd wnosić można o poleceniach dotyczących mocnego uważania na plany i obroty Turków w tamtych stronach. Szkoda że Francya nie zwraca na to żadnéj uwagi.»

Wojsko Królowéj hiszpańskiéj, jest teraz podzielone na 4 kolumny; te będąc od siebie na odległość półgodzinnéj drogi rozstawione, czynią wspólne poruszenia, postępując przeciwko Karlistom biskajskim i napierając ich od Arratia do Orozco. Od czasu jak się oddalili od wojska jenerałowie odwołani, wzmaga się w niem ufność i ochota. Około obwarowania Bilbao, pracują z wielkim pośpiechem.— Zapewniają, że Don Karlos ofiarował bratu jenerała Zumalacarreguj, proboszczowi pewnéj wioseczki w Biskai, dowództwo nad wojskiem w miejsce nieboszczyka, czego on nie przyjął, wymawiając się nieznajomością taktyki wojennéj i obowiązkami powolania swojego.

Niedawno garstka Karlistów opanowała *Prats-de-Mollo* nad samą granicą francuzką. Milicya krajowa zmusiła ich atoli do opuszczenia tego stanowiska, przyczem dowódzca Karlistowski, Margrabia *de la Torre*, został pojmany i rozstrzelany. (Listy prywatne donoszą, że los ten spotkał innego dowódzcę, nie zaś Margrabiego.)

*Tryest* 13 *Lipca.* Ostatnie doniesienia ze Skodryi, dochodzą do dnia 25 czerwca, w którym wszystko jeszcze na dawnej zostawało stopie. Brak żywności, a szczególniej w cytadeli, był tak dalece dotkliwy, że co chwila spodziewano się z tego powodu ważnych jakich wypadków. W mieście dawał się głód podobnież uczuwać; wszystkie artykuły żywności, poszły niesłychanie w górę a za chleb i mięso dają niemal tyle, ile na srebro zaważy.

Inną drogą odebrane listy, donoszą pod dniem 24 ze Skodryi, że dnia 14 przyszło do krwawej utarczki między tureckiemi mieszkańcami tego miasta a wojskiem sułtańskiém. Ze strony powstańców miało być 700, a ze strony wojska rządowego 400 ludzi nieuzdatnnionych w tej walce do boju. Od niejakiego czasu już ta część mieszkańców miasta, która dotąd, sprzyjając paszy, zachowywała się neutralnie, a obok tego dostawiała mu żywność i wszelkiej innej pomocy udzielała, miała się oświadczyć przeciwko niemu i połączyć z powstańcami, przez co położenie paszy stałoby się nader krytyczne. Rumel-Walessay wysłał w ostatnich dniach parlamentarzy, którzy zbliżywszy się pod miasto, wezwali mieszkańców o nadesłanie pełnomocników do układu majacego zgodę na celu. Temu wezwaniu uczyniono zadosyć, ale skutek jeszcze niewiadomy. Mówią że głównym z tej strony warunkiem, jest żądanie aby odwołano Hafis paszę a w jego miejsce ustanowiono dawniejszego wielkorządcę, Mustafa paszę. Bazaru nie dobywają jeszcze powstańcy, chociaż w odzyskaniu takowego niewielką znaleźliby trudność. Czynią to z uwagi, iż chcą wszelką odpowiedzialność za zrządzone tam szkody przy rządzie zostawić, zwłaszcza że wojsko znaczną część bazaru już zrabowało. Tymczasem, gdyby zdobyli bazar i zmusili wojsko do odwrotu, mógłby pasza wyłamać się z tej odpowiedzialności, przypisując szkody nie rabunkowi ale wypadkom wojennym.

---

PRZYJECHALI DO KRAKOWA

*Od 5 do 6 Sierpnia.*

Rajner Adolf z Pruss, Rostworowski Stanisław hr: z Polski, Labowski Daniel Ob: z P., Rodkiewicz Józef Ob: z P., Jabłoński Adam z P., Bardeka Laura z Polski.

WYJECHALI Z KRAKOWA.

Niedziałkowska Salomea do Polski, Goertz Franciszek do Pruss.